

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z wniosku następców prawnych A. L. -  
K. L. i innych,  
przy uczestnictwie A. M. i innych,  
o stwierdzenie zasiedzenia,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 25 marca 2011 r.,  
kasacji uczestniczki postępowania T. B.  
od postanowienia Sądu Okręgowego w G.  
z dnia 17 sierpnia 2000 r.,

**oddala kasację;**

**nie obciąża skarżącej kosztami postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2000 r. stwierdził, że wnioskodawczyni A. B. nabyła przez zasiedzenie własność bliżej określonej nieruchomości położonej w R., dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą Kw nr [...].

Oceniając charakter władztwa T. B. w granicach na tej nieruchomości posiadanych uznał ją za posiadacza zależnego.

Kasacja uczestniczki postępowania T. B. od powyższego postanowienia - oparta na obu podstawach z art. 393<sup>1</sup> k.p.c. - zawiera zarzut nieważności postępowania, naruszenia art. 244 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 172 k.c., i zmierza do uchylenia tego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca bezzasadnie upatruje nieważności postępowania w tym, że nie wzięli w nim udziału spadkobiercy B. B., gdyż niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności postępowania. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09 (OSNC 2010, nr 7-8, poz. 98). Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela to stanowisko i celem uniknięcia zbędnych powtórzeń odwołuje się do motywów, którymi kierował się Sąd Najwyższy podejmując tę uchwałę.

Dodać trzeba, że stanowisko przyjęte w uchwale z dnia 20 kwietnia 2010r. Sąd Najwyższy zajął we wcześniejszych orzeczeniach, takich jak: z dnia 13 października 1947 r., C.I. 1205/47 (Państwo i Prawo 1948, nr 3, s. 171) i z dnia 2 marca 1950 r., Ł.C. 65/50 (OSN 1951, nr 1, poz. 5), uchwale z dnia 13 września 1967 r., III CZP 60/67 (OSNCP 1968, nr 3, poz. 37) oraz postanowieniach z dnia 31 maja 1996 r., ICRN 151/95 (nie publ.), z dnia 14 listopada 1996 r., I CKU 29/96 (Prokuratura i Prawo 1997, nr 3, poz. 39), z dnia 21 maja 1997 r., I CKN 39/97 (OSNC 1997, nr 12, poz. 197, nie publ.), z dnia 17 grudnia 1998 r., I CKN 84/98 (OSNC 1999, nr 5, poz. 101) i z dnia 23 września 1999 r., III CKN 352/98 (OSNC 2000, nr 3, poz. 62).

Istota pozostałych zarzutów kasacji sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, iż posiadanie T. i B. małżonków B. nie miało charakteru posiadania samoistnego.

„Posiadanie” niezbędne do zasiedzenia jest pojęciem prawnym, określonym obecnie w art. 336 k.c. Trzeba tu zauważyć, że użyte w tym przepisie określenie

posiadania nie jest zupełnie identyczne z pojęciem posiadania w języku potocznym. Przepis ten odróżnia posiadanie rzeczy (*possessio rei*) od tzw. posiadania praw (*possessio iuris, quasi possessio*). Mianowicie w myśl tego przepisu posiadaczem rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), i tylko takie posiadanie prowadzi do zasiedzenia; ten zaś, kto rzeczą faktycznie włada w zakresie odpowiadającym treści innego prawa, z którym łączy się władza nad rzeczą, jest posiadaczem tego prawa (posiadacz zależny).

Kryterium, które odróżnia posiadanie rzeczy od posiadania praw oraz posiadanie poszczególnych praw między sobą, jest czynnik woli (*animus*), w tym znaczeniu, że gdy określona osoba włada rzeczą *cum animo domini*, jest posiadaczem prawa własności, gdy zaś przy władaniu wyraża wolę korzystania z rzeczy w takim zakresie, jaki odpowiada innemu prawu, jest posiadaczem innego prawa.

Na koniec trzeba wspomnieć, że ustalenie *in concreto* istnienia i treści zamiaru władania rzeczą dla siebie, z wszystkimi odcieniami woli, może nastąpić jedynie według zewnętrznych, zmanifestowanych przejawów posiadania. Trudno bowiem o ścisłe dowody wewnętrznej woli posiadania. Można zaś dostrzegać jej oznaki według zachowania posiadacza. Trzeba tu jeszcze uwzględnić dalsze fakty, chociażby takie, jak okoliczności nabycia posiadania rzeczy, wypowiedzi posiadacza wobec otoczenia, wystąpienia wobec organów itp.

U podłoża zaskarżonego rozstrzygnięcia legła, jak wskazano, ocena, że T. i B. małżonkowie B., syn i synowa małżonków A. i B. B., nie byli samoistnymi posiadaczami części nieruchomości, którą faktycznie posiadali, a jedynie jej, w rozumieniu potocznym, użytkownikami. Gospodarowali bowiem na tej nieruchomości zgodnie z tak udzielonym im prawem przez małżonków A. i B. B.

Skarżąca nie podważa ustalenia Sądu Okręgowego, że A. i B. B. zezwolili swemu synowi i skarżącej (synowej) bez ograniczenia czasowego jedynie na korzystanie z części nieruchomości. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że w okolicznościach faktycznych sprawy niepodobna przyjąć, że skarżąca i jej mąż zmierzali do zmiany tego charakteru posiadania. Zmiana taka, jak zauważył, nie może się ograniczyć tylko do sfery wewnętrznych przeżyć posiadacza, lecz musi

być w sposób niedwuznaczny zmanifestowana na zewnątrz. Takich okoliczności faktycznych skarżąca nie wskazała. Natomiast takie ustalone okoliczności, pomijane przez skarżącą, jak uzyskanie w 1953 r. zgody małżonków A. i B. B. na zabudowanie gruntu budynkiem gospodarczo-mieszkalnym, czy też uzyskanie w 1984 r. zgody A. B. na rozbudowę budynku w 1984 r. przemawiają za kontynuacją zależnego charakteru posiadania.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w postanowieniu.